

KATOLIK

Katolickie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące SPSK w Zawierciu | Egzemplarz bezpłatny

Marzec 2014 nr 3



Publikacja jest współfinansowana przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej



Oto trzeci numer gazetki szkolnej wydanej w ramach projektu „Młodzieżowa Akademia Obywatelska”, realizowanego przez Centrum Inicjatyw Lokalnych. W projekcie bierze udział 10 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu zawierciańskiego, a z każdej z nich – 6 uczniów. Projekt jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Potrwa on do końca września 2014 roku.

W ramach projektu trwającego od maja 2013 roku odbyło się kilka edycji warsztatów dziennikarskich, spotkania ze znanymi dziennikarzami (Michałem Olszańskim, Romanem Czejarkiem, Jakubem Poradą i Bogdanem Rymanowskim), dwie debaty z samorządowcami i postaciami lokalnego biznesu, wyjazd dziennikarski do Łodzi (relacja z wycieczki znalazła się w piśmie „Zawiercianin” nr 17), a uczniowie intensywnie pracowali przy tworzeniu materiałów dziennikarskich. Efekt tych prac znajduje się na najbliższych kilkunastu stronach.

Trzeci projektowy numer „KATOLika” składa się z wielu tekstów dotyczących tego, czym żyła szkoła – Katolickie Gimnazjum i Liceum SPSK w Zawierciu – w ostatnich miesiącach. Aleksandra Krakowiak pisze o przemijaniu, muzyce i pierwszej pomocy. Również różnorodne tematy porusza Karol Wieprzychy – relacjonuje on bieżące wydarzenia w szkole oraz przybliży czytelnikom siatkarską pasję swojej rozmówczyni, 17-letniej kadetki MKS Tauron Dąbrowa Górnicza. O losie uczniów szkoły średniej, gdy przestaną być jej uczniami, piszą z kolei Łukasz Laskowski oraz Jakub Wójcik w wywiadzie z absolwentem Katolickiego Liceum. Wśród tekstów znajdują się również przepisy i imiennik autorstwa Izabeli Warwas, a także przypomnienie o obowiązkach posiadaczy zwierząt domowych, o których pisze Oliwia Bleszyńska.

Bogatsi o doświadczenia zdobyte podczas tworzenia poprzednich numerów gazetki szkolnej i „Zawiercianina” oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie. Jest ono efektem intensywnej pracy uczniów – mamy nadzieję, że jeszcze lepsze, niż poprzednie. Każdy autor tekstów do gazetki szkolnych miał okazję przekonać się już zapewne nie raz o sile prasy – również takiej, jaką współtworzymy w ramach projektu „Młodzieżowa Akademia Obywatelska”. Istnieje powiedzenie, według którego „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Młodzież biorąca udział w projekcie ma okazję uczyć się odpowiedzialności i poznać wartość aktywności społecznej. Te cechy są nieodłącznymi elementami społeczeństwa obywatelskiego – a o jego dobry stan i rozwój jutro powinniśmy dbać już dzisiaj. Wszyscy.

Bogatsi o doświadczenia zdobyte podczas tworzenia poprzednich numerów gazetki szkolnej i „Zawiercianina” oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie. Jest ono efektem intensywnej pracy uczniów – mamy nadzieję, że jeszcze lepsze, niż poprzednie. Każdy autor tekstów do gazetki szkolnych miał okazję przekonać się już zapewne nie raz o sile prasy – również takiej, jaką współtworzymy w ramach projektu „Młodzieżowa Akademia Obywatelska”. Istnieje powiedzenie, według którego „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Młodzież biorąca udział w projekcie ma okazję uczyć się odpowiedzialności i poznać wartość aktywności społecznej. Te cechy są nieodłącznymi elementami społeczeństwa obywatelskiego – a o jego dobry stan i rozwój jutro powinniśmy dbać już dzisiaj. Wszyscy.

3 Aktualności

Karol Wieprzychy

Stypendium Prezesa Rady Ministrów 2013/2014

Szlachetna paczka 2013

Mikołajki 2013

Dzień Języków Obcych w „Katoliku”

Międzyszkolna Olimpiada Humanistyczna

4 „Katolik” kształci elity

Jakub Wójcik

5 Psi obowiązek

Oliwia Bleszyńska

7 Siatkówka, czyli pasja i sposób na życie

Karol Wieprzychy

8 W poszukiwaniu chleba

Łukasz Laskowski

10 Nic nie trwa wiecznie

Aleksandra Krakowiak

12 Imiennik

Izabela Warwas

Wydawca:



młodzieżowa
akademia obywatelska

Adres redakcji:

Centrum Inicjatyw Lokalnych
ul. Wierzbowa 16/18,
42-400 Zawiercie
tel. 32 670 20 14,
e-mail: cil@cil.org.pl
Biuro: ul. Senatorska 14,
42-400 Zawiercie

Gazetę przygotował zespół w składzie:

Aleksandra Cios-Goldsztajn, Izabela Warwas, Aleksandra Krakowiak, Oliwia Bleszyńska, Karol Wieprzychy, Jakub Wójcik, Łukasz Laskowski
Redakcja i korekta: Remigiusz Okraska
Skład: Bartłomiej Mortas
Na okładce: Uczniowie naszej szkoły



Przeznaczony
1% podatku
KRS 0000215720

Stypendium Prezesa Rady Ministrów 2013/2014



Największym wyróżnieniem dla ucznia osiągającego wybitne wyniki w nauce jest przyznawane corocznie stypendium Prezesa Rady Ministrów. Każdego roku do nagrody nominowana jest osoba z najwyższą średnią w szkole.

W tym roku stypendium otrzymała Katarzyna Bielecka, uczennica III klasy Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Zawierciu. Odebranie stypendium miało miejsce w Częstochowie. Średnia ocen Katarzyny wynosiła 5,20. ✂

Szlachetna Paczka 2013

„Warto pomagać” to idea, która przyświeca nam na co dzień i przybiera różnorodne formy. W związku z tym w ostatnim czasie włączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji świątecznej pomocy osobom najuboższym „Szlachetna Paczka”, realizowanej od 2001 r. przez Stowarzyszenie „Wiosna”. Akcja opiera się na idei przekazywania bezpośredniej pomocy osobom potrzebującym i ich rodzinom na podstawie wcześniejszego rozpoznania ich potrzeb przez wyznaczonych do tego wolontariuszy. ✂

Mikołajki 2013

Szóstego grudnia w naszej szkole nastąpiła prawdziwa inwazja Mikołajów. Zrobiło się naprawdę świątecznie, wszyscy uczniowie chętnie przebrali się w elementy stroju Świętego Mikołaja. Uczniowie zorganizowali mikołajki w klasach, kupując sobie wzajemnie prezenty i integrując się w grupie. Każda osoba posiadająca element przebrania nie była pytana przez nauczycieli. W „Katoliku” też możemy się dobrze bawić. ✂

Dzień Języków Obcych w „Katoliku”

Tradycyjnie w naszej szkole każdego roku odbywa się Dzień Języków Obcych. Takie wydarzenie ma przybliżyć nam kulturę i zwyczaje, jakie panują w innych krajach świata. Tegoroczny Dzień Języków odbywał się w atmosferze przedświątecznej, dlatego jedną z jego części było przedstawienie zwyczajów świąt Bożego Narodzenia w Wielkiej Brytanii, USA, Szwajcarii, Austrii i Niemczech.

Prezentacje przygotowali uczniowie Katolickiego Gimnazjum. Klasa I i II Katolickiego Liceum przygotowały inscenizację wiersza Juliana Tuwima pod tytułem „Lokomotywa” w czterech językach: po polsku, angielsku, niemiecku i rosyjsku. Na sam koniec tego pełnego wrażeń dnia odbył się quiz o wcześniej prezentowanych zwyczajach świątecznych w różnych krajach. Uczestnicy rywalizowali o dyplomy oraz „crackers” (cukierka wypełnionego cukierkami). Wszyscy śpiewali kolędy i świąteczne hity. Przed wręczeniem nagród na środku auli zaprezentowali się uczniowie przebrani za obywateli krajów całego świata, dlatego tego dnia w naszej szkole mogliśmy zobaczyć kowbojów, Francuzów czy imigranta z Arabii Saudyjskiej. Cała akcja została bardzo pozytywnie odebrana przez wszystkich uczniów i pracowników naszej szkoły. Za rok musimy to powtórzyć! ✂

Międzyszkolna Olimpiada Humanistyczna

W tradycję Katolickiego Gimnazjum i Liceum wpisała się organizacja Międzyszkolnej Olimpiady Humanistycznej – od dziewięciu lat dla gimnazjów, a od dwóch dla szkół podstawowych. Corocznie zrzesza ona wyłonionych w szkolnych eliminacjach uczestników ze szkół z Zawiercia, Dąbrowy Górniczej, Myszkowa, Ogrodzieńca, Rokitna Szlacheckiego, Poręby i Kroczyca. W tym roku finał olimpiady dla szkół podstawowych odbył się 4 grudnia 2013 r. Pod koniec lutego 2014 r. odbyła się olimpiada dla gimnazjów. Rokrocznie rywalizacja jest zacięta, a każdemu uczestnikowi należą się brawa. ✂

„KATOLIK” KSZTAŁCI ELITY

Jakub Wójcik

Rok 1994 był początkiem Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Zawierciu. Od tego czasu mury naszej szkoły opuściło wielu absolwentów, którzy realizowali swoje plany na przyszłość w najbardziej renomowanych uczelniach w Polsce. Odszukałem jednego z nich – Łukasza Korycińskiego, i postanowiłem zapytać go o wspomnienia z „Katolika”.

► Witaj! Chciałbym zadać ci kilka pytań dotyczących twoich lat spędzonych w naszej szkole. Z pewnością temat ten zainteresuje wiele osób.

► **Łukasz Koryciński:** Cześć, też mam taką nadzieję.

► W jakich latach chodziłeś do Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Zawierciu?

► Uczęszczałem do „Katolika” w latach 1996-2000. Jak widzisz, są to zamierzchłe czasy, więc z góry uprzedzam, że wielu wydarzeń nie pamiętam. Zresztą rozpocząłem liceum w roku, w którym się urodziłem, a pewnie dla wszystkich obecnych uczniów „Katolika”, także tych z liceum, to jest prehistoria i wykopaliska.

► Jakim byłeś uczniem?

► O to należałoby zapytać nauczycieli. Słyszałem, że jeszcze kilku, którzy mnie uczyli, nadal pracuje. Uczyłem się dość dobrze – z tego, co pamiętam, moja średnia była powyżej 4,0, ale nie dużo.

► Jakie chwile z ówczesnego uczniowskiego życia wspominasz najlepiej?

► Na początku zaznaczę, że po tylu latach pamięta się już tylko miłe chwile i choć pewnie teraz trudno ci w to uwierzyć, to będziesz miał tak samo parę lat po zakończeniu nauki. Z lat spędzonych w „Katoliku” na pewno miło wspominał ludzi z klasy oraz atmosferę małej szkoły, którą wtedy był „Katolik”. W każdym roczniku liceum była jedna klasa po kilkanaście osób. Wszyscy się znali.

► Który nauczyciel był według ciebie najfajniejszy i dlaczego?

► Najlepiej wspominał profesor Krystynę Słomską, która uczyła mnie przez cztery lata polskiego i pomagała na maturze, oraz profesor Jolantę Wojciechowską, która uczyła mnie historii, historii sztuki oraz WOS-u.



► Kto był za twoich czasów dyrektorem naszej szkoły?

► Był to dyrektor Grzegorz Nawrocki.

► Jak go wspominasz?

► Dyrektora Nawrockiego wspominał bardzo dobrze. Z tego, co pamiętam, uczył mnie historii, ale tylko przez pierwszy rok. Był z nami na wyjeździe integracyjnym dla pierwszej klasy, który bardzo dobrze wspominał. Jeździł też z nami na zawody sportowe. Poza tym pamiętam, że był bardzo zaangażowany w swoją pracę i trzeba również dodać, że bardzo rozwinął szkołę w pierwszych latach jej funkcjonowania. Dla przykładu podam, że gdy zaczynałem

naukę, szkoła mieściła się w salkach parafialnych przy kościele NMP na ul. Paderewskiego, a trzecią kasę rozpocząłem już w obecnym budynku szkoły.

► Co skłoniło cię do pójścia do „Katolika”?

► Miałem znajomych w dwóch pierwszych rocznikach szkoły (ja byłem trzecim), którzy bardzo chwalili klimat i atmosferę szkoły. Wybór okazał się trafny.

► Jakie były najśmieszniejsze momenty w uczniowskim życiu?

► Trudno wskazać najśmieszniejszy moment, było ich bardzo dużo, ale tych naprawdę śmiesznych i wspominanych do dzisiaj wolę nie zdradzać.

► **Czy szkoła dobrze przygotowała cię do wejścia w dorosłość?**

► Myślę, że tak, choć trudno wskazać, w jakim stopniu człowieka przygotowuje szkoła, a w jakim rodzina i środowisko przyjaciół, w którym dorasta. Oczywiście gdy kończyłem szkołę, wydawało mi się, że jestem bardzo dorosły i gotowy na wszystko.

► **Jakie były opinie o naszej szkole wśród uczniów innych szkół?**

► Tego naprawdę nie pamiętam. Miałem dużo znajomych z innych liceów, ale raczej to nie był główny temat naszych rozmów. Pewnie jakieś opinie krążyły, ale o szkole najlepiej świadczyła jej uczniowie.

► **Czy według ciebie poziom kształcenia w naszej szkole jest wysoki?**

► Myślę, że tak. Nie wiem dokładnie, jak jest teraz, ale dużo znajomych dostało się

na studia na renomowanych uczelniach, a to jest chyba najlepszy wyznacznik poziomu kształcenia.

► **Czym obecnie się zajmujesz?**

► Jestem adwokatem. Od 2010 r. prowadzę własną kancelarię w Krakowie.

► **Jaką uczelnię skończyłeś?**

► Po liceum dostałem się na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, na kierunek prawa. Po studiach ukończyłem jeszcze aplikację sądową.

► **Czy od zawsze chciałeś być adwokatem?**

► Od zawsze chciałem być prawnikiem. W trakcie studiów i aplikacji myślałem o zawodzie sędziego. W trakcie aplikacji zacząłem pracować w sądzie jako asystent sędziego. Pracowałem jeszcze dwa lata po

zakończeniu aplikacji i postanowiłem spróbować swoich sił w zawodzie adwokata. Oczywiście w zawodach prawniczych istnieje możliwość zmiany zawodu i żadna droga nie jest w przyszłości przede mną zamknięta. Na razie jednak nie planuję zmieniać zawodu.

► **Pytanie na zakończenie: czy poleciałbyś naszą szkołę gimnazjalistom, którzy stoją przed wyborem kolejnego stopnia edukacji?**

► Owszem, poleciałbym, i robię to za każdym razem, kiedy ktoś pyta mnie o zdanie.

► **Dziękuję bardzo za rozmowę.**

► **Również dziękuję i powodzenia.** ✍

LEK NA WSZYSTKO

Aleksandra Krakowiak

Od niepamiętnych czasów człowiek poszukuje czegoś, co sprawi, że wszystkie nasze problemy znikną. Niektórzy mówią, że jest to lawenda, inni, że paracetamol, większość zestresowanych, że jedzenie (w szczególności lody i czekolada). Dla mnie to muzyka.

Chwała niech będzie afrykańskim niewolnikom, którzy podczas pracy zaczęli nucić pod nosem, co zapoczątkowało wielogłosową muzykę. Jej wynalezienie uczyniło nasze życie piękniejszym. Owszem, jest wiele dziedzin sztuki, ale moim zdaniem właśnie muzyka zasługuje na szczególną uwagę. Dzięki niej odbieramy rzeczywistość w zupełnie inny sposób, mocniej czujemy. Otwieramy wyobraźni ogromne pole do popisu. Piosenki wybieramy w zależności od nastroju. Kiedy jesteśmy zdenerwowani, słuchamy czegoś wręcz anarchicznego, żeby wyładować złość. Weseli nuczmy „I'm walking on sunshine, oh, oh, oh...”, natomiast kiedy jesteśmy smutni, stawiamy na klasykę, włączamy winylową płytę i wsłuchujemy się w dźwięki „Dla Elizy” Beethovena.

Muzyka to nie tylko piosenki, to również utwory instrumentalne. My, młodzi, nie przykładamy do tego takiej



wagi, ale muzyka klasyczna to ukojenie dla cierpiącej, porwanej na strzępy duszy. Nie neguję oczywiście wartości, jakie niesie ze sobą choćby stary, dobry rock czy R'n'B. Na muzyce rockowej wychowała się większość naszych rodziców, zresztą w dzisiejszych czasach wielu młodych ludzi także słucha tego gatunku muzycznego. Przede wszystkim doceniają go ludzie, którzy grają na gitarze, a to przynosi naprawdę wiele korzyści, zaczynając od kształtowania podzielności uwagi i udoskonalenia zręczności, sprawności manualnej, kończąc na przemianie wewnętrznej, postrzeganiu świata z zupełnie innej perspektywy.

W naszej szkole jest kilka osób, które są muzycznie uzdolnione. Maciek (liceum), Paweł (liceum) oraz Beniamin, którzy tworzą tercet gitarowy, Andżelika (liceum), która gra na skrzypcach, czym zawsze porusza nasze serca. Ostatnio ujawniły się naszej perełki,

uczniowie z talentem wokalnym: Gabrysia, Eryk i Sebastian (wszyscy z gimnazjum), uczniowie, którzy w tym roku dołączyli do szkolnej scholi. Trzeba pamiętać również o tych, którzy do tej pory się nie ujawnili, tylko podążają smętnie w tłumie, a my nic nie wiemy o ich talencie (jeśli tam gdzieś jesteście, to ujawnijcie się, proszę, wszyscy są mile widziani, razem na pewno będziemy tworzyć świetny zespół).

Ludzie uzdolnieni muzycznie, o ile podejmują się dalszego kształtowania i doskonalenia swego talentu, muszą włożyć w to dużo pracy i cierpliwości, bardzo często muszą też wyrzec się wielu rzeczy (instrumenty nie są takie tanie). Dlatego doceniamy wysiłek naszego chóru i zespołu, którzy to „dośpiewują” każdą mszę świętą, akademie, szkolne (i nie tylko) uroczystości. W tym momencie ukłon składamy także w stronę pana Pawła Hady, naszego wspaniałego nauczyciela muzyki, który

zawsze gotowy jest nam pomóc, zachęca nas do rozwagi i rozwijania duszy artysty. Dzięki niemu lekcje muzyki są fantastyczne, bardzo miłe i wesołe. Dziękujemy!

Jeśli o naszych talentach mowa, warto też wspomnieć o ludziach, którzy działają na nieco innym polu. Pamiętajmy o tym, że są wśród nas wspaniali plastycy, którzy zawsze przygotowują dekoracje z okazji szkolnych świąt, technicy, którzy obsługują sprzęt na każdej szkolnej imprezie (Patryku, nie wiem, co byśmy bez Ciebie zrobili), recytatorzy, którzy stają w szranki w konkursach recytatorskich i biorą udział w przedstawieniach, sportowcy oraz my, dziennikarze, którzy piszemy tę gazetkę.

To właśnie my tworzymy tę szkołę, jesteśmy jej fundamentem, a dom bez fundamentu nie ma racji bytu. Nie zapominałbym o tym, kiedy będzie trzeba przyjść komuś z pomocą. ✍

PSI OBOWIĄZEK

Oliwia Bleszyńska

Wszyscy wiemy, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywają zwierzęta, zwłaszcza psy. Są one wiernymi towarzyszami człowieka od niezliczonych pokoleń. Zwierzęta te wnoszą w nasze życie wiele radości i potrafią jak żadne inne okazać człowiekowi miłość i przywiązanie, jednakże człowiek nie zawsze potrafi być odpowiedzialny za swoje zwierzę. Aby sprawdzić, jak jest z tym naprawdę, przeprowadziłam wśród uczniów Katolickiego Gimnazjum i Liceum w Zawierciu ankietę zawierającą pytania, czy jesteśmy zwolennikami sprzątania po psach i czy sami to robimy.

Większość ankietowanych to szczęśliwi posiadacze psów, którzy, niestety, nie sprzątają psich odchodów pozostawianych w parkach, na skwerach ulic czy chodnikach. Na pytanie, dlaczego tego nie robią, odpowiadali różnie. Niektórzy uważają, że w naszym mieście nie ma zwyczaju sprzątania po swoich psach i nie ma związanych z tym kar, co jest błędem. Kilka osób odpowiadało, iż nie ma miejsc przeznaczonych do wyrzucania odchodów. Otóż warto zauważyć, iż specjalne kosze znajdują się w naszym mieście, lecz

jest to tak rzadko spotykane zjawisko, że nikt o nich nie wie. Inna grupa odpowiadających twierdziła, że sprzątają po swoich pupilach, kolejna mówiła, iż w naszym mieście nie ma kultury sprzątania po zwierzętach, lecz chcieliby, aby środowisko było czyste, a nasze ulice i parki pozbawione „niespodzianek”, więc sprzątają. Wystarczy mieć przy sobie plastikowy woreczek. To tak niewiele nas kosztuje.

Ankieta pozwoliła mi na wyciągnięcie wniosków związanych z posiadaniem zwierzęcia i opieką nad nim.

Uważam, że już od najmłodszych lat dzieci powinny być edukowane, jak ważna jest odpowiedzialność za własne zwierzę i czystość. Jeżeli zaczniemy tę edukację wcześniej, zaprocentuje to w przyszłości i sprawi, że dla naszego społeczeństwa posprzątanie po własnym psie stanie się zwyczajem i jednocześnie obowiązkiem. Każdy mieszkaniec Zawiercia z pewnością woli spacerować po czystych parkach i deptakach, oddychać świeżym powietrzem. Zacznijmy od siebie, to takie proste! ✍

SIATKÓWKA, CZYLI PASJA I SPOSÓB NA ŻYCIE

Karol Wieprzycki

Karolina Dębiec w lutym skończy 17 lat. Jest mieszkanką Zawiercia, od tego roku szkolnego uczęszcza do Zespołu Szkół Sportowych im. Polskich Olimpijczyków w Dąbrowie Górniczej, jest też kadetką w lokalnym klubie Tauron MKS Dąbrowa Górnicza.

► Jak zaczęła się twoja przygoda ze sportem?

► **Karolina Dębiec:** W II klasie podstawówki mama zabrała mnie na trening siatkówki w szkole.

► Jak dalej potoczyła się twoja kariera?

► Na początku IV klasy podstawówki zaczęłam uczęszczać na zajęcia do klubu MKS „Dwójka” Zawiercie. Grałam w drużynie młodziczek do I klasy gimnazjum. W czasie wakacji między VI klasą podstawówki a I klasą gimnazjum wyjechałam na Kadre Śląską – jeden tydzień w Węgierskiej Górze, a potem jeden tydzień w Centralnym Ośrodku Sportu. Poznałam tam największe gwiazdy polskiej żeńskiej reprezentacji siatkarskiej, z Anną Werblińską na czele. W II i III klasie gimnazjum grałam w drużynie kadetek MKS „Dwójka” Zawiercie.

► Jakie odniosłaś sukcesy indywidualne lub drużynowe podczas pobytu w MKS „Dwójka” Zawiercie?

► Sukcesy drużynowe to miejsce w środku tabeli z MKS-em, indywidualnie zostałam nagrodzona nagrodą MVP turnieju międzyszkolnego w II klasie gimnazjum. MVP to tytuł dla najbardziej wartościowej zawodniczki turnieju.

► Co skłoniło cię do wybrania szkoły sportowej w Dąbrowie Górniczej i do gry w lokalnej drużynie siatkarskiej?

► Chciałam rozwijać umiejętności i osiągać wyznaczone przez siebie cele.

► Czym jest dla ciebie sport?

K.D.: Jest moją pasją i hobby.

► Czy w przyszłości wiążesz z siatkówką jakies plany i nadzieje?

► Nie, chciałbym, aby zostało to jedynie moją pasją.



► Jak wygląda twoja obecna sytuacja w klubie? Jak wiemy, seniorki MKS-u są wicemistrzyniami Polski i jedną z najlepszych ekip żeńskiej siatkówki w kraju. Jak oceniasz treningi kadetek w tak dobrym klubie? Czy uważasz, że można rozwinąć tu swoje umiejętności?

► Treningi są profesjonalne, opieka medyczna jest z pierwszoligowego zespołu lub pomaga nam prywatny fizjoterapeuta. Uważam, że jeśli ktoś jest dobry w tym, co robi, klub jest dla niego idealnym miejscem do rozwoju swoich umiejętności.

► Jaki jest twój ulubiony klub siatkarski? ► Asseco Resovia Rzeszów i Jastrzębski Węgiel.

► Twój siatkarski idol?

► Łukasz Żygadło.

► Dziękuję za ten krótki wywiad i życzę powodzenia w dalszej karierze sportowej.

► Nie dziękuję. ☺

W POSZUKIWANIU CHLEBA

Łukasz Laskowski

W dzisiejszych czasach wiele osób zadaje sobie pytanie, czy „osiąść” w ojczyźnie, związać z nią swoje plany, czy może szukać szczęścia gdzie indziej? Mam nadzieję, że poniższy artykuł chociaż w pewnym stopniu zmusi was do zastanowienia się nad ważną kwestią dotyczącą naszej przyszłości.



Większość studentów i absolwentów szkół średnich boryka się z tym problemem: co będzie z pracą? Co, jeśli szybko jej nie znajdziemy? W takiej sytuacji młodzież decyduje się na podjęcie pracy za granicami państwa polskiego. Z najnowszych statystyk przeprowadzonych przez resort pracy wynika, że aż 266,6 tys. osób, które ukończyły uczelnie wyższe, jest bezrobotnych. Jest to efekt pogłębiającego się kryzysu. W oczach opinii publicznej winę za taki stan rzeczy

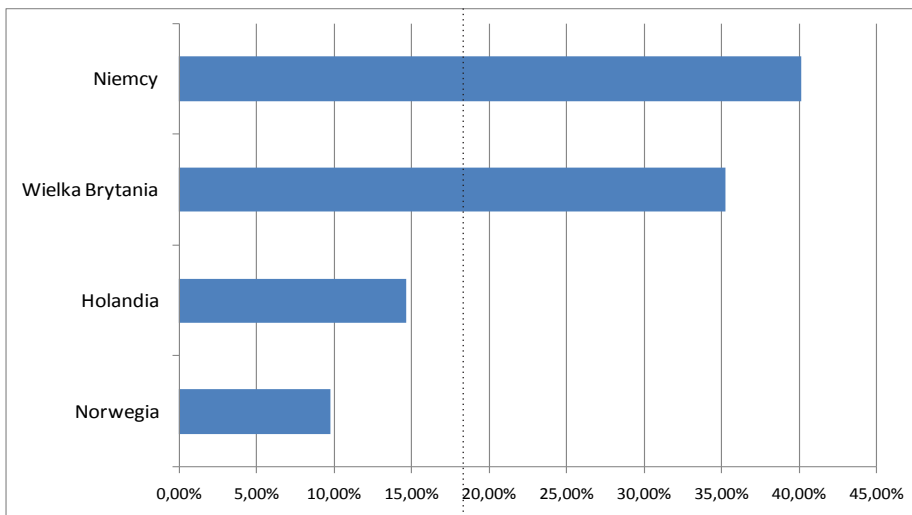
ponoszą rządzący, którzy zdecydowali o odejściu od kształcenia zawodowego. Czy nie jest to opinia krzywdząca? Przecież wszystko zależy od nas – obywateli RP, gdyż to my powinniśmy zabiegać, aby żyło się lepiej.

ZE STATYSTYK WYNIKA, ŻE...

Według specjalistów „Polska jedzie ekspresem do starości”. Przeciętny wiek Polaków stale rośnie, aktualnie wynosi aż 52 lata.

Z badań przeprowadzonych przez Polskie Towarzystwo Statystyczne we współpracy z Radą Monitoringu wynika, że wiele osób z wykształceniem średnim i wyższym emigruje do Norwegii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Niemiec. Dane przedstawiają się następująco:

Ważną kwestią jest wybranie odpowiedniego kierunku studiów i typu szkoły średniej.



Najpopularniejsze, zapewniające zatrudnienie są kierunki politechniczne oraz prawo i medycyna. Niewątpliwie są one dość trudne, lecz bardzo opłacalne. Duże grono osób kończących powyższe kierunki bez problemu znalazło satysfakcjonującą pracę. Na potwierdzenie mojej tezy przedstawiam rezultaty rankingu przeprowadzonego przez absolwentów uczelni wyższych, z których wynika, że 80% studentów medycyny miało przynajmniej dwie propozycje pracy, natomiast kierunki prawo i politechnika wypadły podobnie – ok. 76% osób miało propozycję pracy w zawodzie, z czego wynika, że ukończenie powyższych kierunków gwarantuje nam pracę.

W Polsce brakuje fachowców wykonujących popularne zawody, takie jak np. hydraulik, budowniczy, elektryk. Wiąże się to z dużą emigracją tych ludzi do innych państw. Powody są różne, m.in. wyższe wynagrodzenia za wykonaną pracę. Na przykład średnia pensja pielęgniarki w Polsce to ok. 1600 2000 zł brutto, natomiast w Wielkiej Brytanii czy w Niemczech kwota wynagrodzenia jest prawie czterokrotnie wyższa przy mniejszym zakresie obowiązków.

GDYBY BYŁO INACZEJ

Jeżeli w Polsce nasi obywatele otrzymywaliby odpowiednie wynagrodzenie za swoją pracę, jak ma to miejsce w innych dobrze rozwiniętych krajach, tak duża emigracja nie istniałaby i wszystkim żyłoby się dostatnio. Poprawiłby się komfort życia, ludzie żyłoby w mniejszym stresie, młodzież szybciej, bardziej skutecznie znajdowałaby

wymarzoną pracę, nie wyjeżdżając przy tym z ojczyzny.

Z biegiem czasu my też dorównamy krajom wysoko rozwiniętym, wymaga to tylko większego patriotyzmu względem naszej ojczyzny. Powinniśmy skupić się na tworzeniu miejsc pracy, zapewnieniu warunków do godnego życia, wówczas nasi obywatele zostaną w kraju i w kraju wydadzą zarobione pieniądze.

OBIEKTYWNA OPINIA

Ostatnio rozmawiałem z lekarzem mieszkającym od ponad 15 lat w Stanach Zjednoczonych. Stwierdził on, że nie ma zamiaru wrócić do ojczyzny. Powodów było wiele, m.in. jego ciekawość świata, korzystniejszy klimat i lepsze

warunki pracy w Stanach, oraz wiele innych aspektów. Do USA wyjechał zaraz po ukończeniu studiów. Staż oraz specjalizację udało mu się odbyć w prestiżowej klinice w Kalifornii. Determinacja i siła to cechy charakteru pomagające w zdołaniu celu, do którego chce się dążyć.

NASZ WYBÓR

My, uczniowie Gimnazjum i Liceum Katolickiego, za rok, dwa też stanemy przed dokonaniem trudnego wyboru, jak i gdzie żyć. Jakie mamy plany? Z sondy przeprowadzonej wśród uczniów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego i Katolickiego Gimnazjum wynika, że 60% badanych na pewno nie wyjedzie z kraju, jednak zamierza przenieść się do większego miasta, 30% pragnie osiedlić się za granicami Polski, natomiast pozostałe osoby nie są jeszcze zdecydowane, co chcą robić w życiu i gdzie zamierzają mieszkać.

Pamiętajmy: ciężką pracą oraz zdeteminowaniem w dążeniu do celu z pewnością osiągniemy wymarzony sukces. Nie stanie się to tak szybko, w życiu jest czas na naukę, pierwszą pracę, zmianę pracy oraz wspinanie się po szczeblach kariery zawodowej. Nie zapominajmy również, że praca ma sprawiać nam przyjemność, wówczas jest bardzo efektywna. ✍



NIC NIE TRWA WIECZNIE

Aleksandra Krakowiak

Ludzie często twierdzą, że coś będzie „na zawsze”. Ale czy naprawdę mają rację? Jak często myślą się, wypowiadając te słowa? Następstwa mogą być naprawdę tragiczne i sprawić ból wielu osobom. Przemijanie to skomplikowana zagadka, którą próbujemy rozwiązać od początku swojego istnienia.

To trochę przerażające, że przedmioty istnieją znacznie dłużej niż ludzie. Wyobraźmy sobie mały, stuletni domek, a w nim piękny dębowy zegar, który wisi na tej samej ścianie od ponad stu pięćdziesięciu lat. Widział więcej niż niejeden człowiek. „Przeżył” kilka pokoleń i będzie trwał dalej, pokonując barierę czasu i zmieniającego się świata, wybijając w cudowny sposób kolejne godziny przybliżające nas do śmierci. „Życie to czekanie na śmierć”, napisał kilka lat temu mój znajomy. Częściowo się z nim zgadzam, choć taka wizja ludzkiej egzystencji emanuje smutkiem, rozpaczą, a świat jawi się w niej w ciemnych barwach. Trzeba wykorzystywać wszystko to, co nam дано, najlepiej jak umiemy, nie martwić się błahostkami, jednocześnie zachowując zdrowy rozsądek, ponieważ nikt nie zna dnia ani godziny, a żywot ludzki jest czymś niezwykle delikatnym. Czasami wystarczy tylko jeden upadek i można pożegnać się z nim już na zawsze, a serce najbliższej osoby nie będzie już całe. Jaką jego część odejdzie wraz ze śmiercią tego drugiego człowieka.

Kolejną rzeczą, która mnie zadziwia, jest stereotyp wiecznej przyjaźni (szczególnie damsko-męskiej). W dzisiejszych czasach powszechnym zjawiskiem są fair-weather friends (ang. przyjaciele na dobre czasy). Kiedy zaczyna dziać się źle, oni natychmiast znikają. Niektórym zostawienie drugiego człowieka zajmuje więcej czasu.

W ciągu roku szkolnego ty i twój przyjaciel rozmawiacie codziennie, często ze sobą piszecie. Ty się o niego martwisz. Kiedy źle robi, próbujesz mu to wytłumaczyć i kierujesz na tę „właściwą drogę”, ale jego to kompletnie nie obchodzi. Przejmujesz się jego problemami, lekceważąc kolejne sprawdziany, a on się do ciebie nie odzywa. Pamiętasz o sprawach, o których on powinien pamiętać, a tego nie robi (w końcu matkę ma się jedną

i powinno się pamiętać o jej imieninach, które są tylko raz w roku!). W końcu dociera do niego, że jego zachowanie jest karygodne i cię przeprosza, mówi, że zawsze, bez względu na wszystko inne będziecie przyjaciółmi. Wierzysz mu, jesteś cała w skowronkach. Nadchodzi koniec roku szkolnego, on przestaje się odzywać – tak mija kilka tygodni. Zdesperowana dzwonisz do niego, myśląc, że może się zmienić. Odebrał. Mówi, że odzwoni później. Nie zrobił tego. Wieczna przyjaźń nie jest już taka „wieczna”, a ty cierpisz i popłakujesz cichutko w kąciuku, bo ból w twoim sercu jest niewyobrażalny. Wszystko z powodu kilku może nieopatrznie wypowiedzianych słów.

Dość często zastanawiam się również nad sensem instytucji małżeństwa i związków w ogóle. Możliwe, że jestem jeszcze za młoda na tego typu sądy i rozważania, jednak mam na ten temat swoje zdanie. Ludzie ślubują sobie miłość i wierność aż do śmierci. Pobierają się, bo są w sobie zakochani bez pamięci. W pewnym momencie, nie tylko w małżeństwach, pojawiają się problemy. Kochankowie przestają być razem szczęśliwi, więc szukają kogoś innego, kto mógłby ich pocieszyć w niedoli, jednocześnie zdając sobie sprawę, że ta druga osoba czeka na nią/niego, próbując wymyślić jakieś rozwiązanie powstałego problemu. Po pewnym czasie pary rozstają się. Zdarza się również, że powodem „ucieczki” jest widmo pewnej odpowiedzialności. Pojawia się coś, co przekracza wyobrażanie ludzi o świecie; ale przecież tych ludzi jest dwoje, po co więc biec jak najdalej od źródła odpowiedzialności, skoro razem będzie im łatwiej stawić czoła problemowi?

Bardzo nieprzyjemną rzeczą są rozwody. Uważam, że ludzie, biorąc ślub, powinni być pewni swoich uczuć, skoro mają zamiar spędzić ze sobą resztę życia. Kocha się tylko raz, a mówię tu



o najprawdziwszej i najszczerzej miłości, na jaką stać człowieka. O bezinteresowności. O uczuciu takim, dla którego można by „wskoczyć w ogień”. Taka forma miłości jest najpiękniejsza, jaką widział świat.

Myślę, że częściej powinniśmy stawić czoła problemom, a nie tylko omijać je szerokim łukiem. Wtedy koegzystencja byłaby, o dziwo, łatwiejsza, z mniejszym odsetkiem rozwodów. Rozwód to nie wyłącznie sprawa małżonków, ale również ich rodzin; najbardziej przy tym wszystkim cierpią dzieci. Nasz świat potrafi wtedy runąć, a my nie wiemy, co ze sobą zrobić, cierpimy.

Powinniśmy być bardzo ostrożni, używając takich słów jak „zawsze” lub „nigdy”, ponieważ fatum może obrócić się wtedy przeciwko nam, a my będziemy bezpośrednią przyczyną krzywdy i cierpienia innych ludzi. ❧

Jak pomagać, czyli krótki instruktarz pierwszej pomocy

Aleksandra Krakowiak

Szkoła to przede wszystkim nauka, jednak jej zadaniem jest również przygotowanie nas do dalszego życia. Zazwyczaj najwięcej uwagi poświęcamy takim przedmiotom jak język polski, matematyka, fizyka czy chemia, dużą popularnością cieszy się także wychowanie fizyczne. Myślę jednak, że nie powinniśmy lekceważyć przedmiotu, który dzisiaj nosi nazwę edukacji dla bezpieczeństwa, a wręcz poświęcać mu więcej czasu. Dzięki niemu wiemy, jak postępować w sytuacjach zagrażających naszemu bezpieczeństwu oraz życiu, jak również jak pomagać innym.

Poniżej przedstawiam instrukcję poprawnej resuscytacji.

PODSTAWOWE ZABIEGI RESUSCYTACYJNE (DLA OSOBY DOROSŁEJ):

1. Najpierw oceń stan świadomości poszkodowanego (potrząśnij nim lekko i zapytaj głośno: „Czy wszystko w porządku?”).
2. Jeżeli poszkodowany nie reaguje:
 - a. jeśli oddycha prawidłowo: ułóż go w pozycji bezpiecznej – bocznej ustalonej (przewróć poszkodowanego na lewy bok, prawą dłoń przyłóż do lewego policzka, wyprostuj lewą rękę i ułóż w kierunku przeciwnym do stóp), zadzwoń pod 112 lub 999, regularnie oceniał oddech (można to zrobić za pomocą lusterka lub telefonu komórkowego – przedmiot należy przytrzymać naprzeciwko ust, powierzchnia powinna zaparować);
 - b. jeśli nie oddycha prawidłowo lub w ogóle: natychmiast rozpocznij RKO (resuscytację krążeniowo-oddechową) – najpierw oczyść jamę

ustną, następnie wykonaj 30 uciśnień klatki piersiowej (na głębokość 5 cm z częstotliwością 100 uciśnień na minutę), przyłóż szczelnie usta do ust poszkodowanego (skorzystaj ze specjalnie do tego przeznaczonej maseczki, jeśli ją posiadasz), wdychuj powietrze jednostajnie, aż klatka piersiowa się uniesie, wykonaj następny oddech, gdy klatka piersiowa opadnie; kontynuuj RKO (jeśli masz dostęp do automatycznego defibrylatora zewnętrznego, przeprowadź defibrylację). Stosunek uciśnień klatki piersiowej do oddechów RKO wynosi 30:2.

GDY WZYWASZ POMOCY:

2. Podaj adres miejsca, w którym znajduje się osoba potrzebująca pomocy.
3. Następnie opowiedz dyspozytorowi, co się stało.
4. Podaj numer telefonu, z którego dzwonisz.
5. Przedstaw swoje imię i nazwisko.

6. Staraj się mówić dokładnie, spokojnie i wyraźnie.

Nigdy nie odkładaj słuchawki pierwszy! Poczekaj, aż zrobi to dyspozytor.

WAŻNE NUMERY:

999 – Pogotowie ratunkowe

998 – Straż pożarna

997 – Policja

112 – Centrum Powiadamiania Ratunkowego

Połączenia z tymi numerami są bezpłatne!

Pamiętaj także o numerze ICE (**In Case of Emergency**). Jest to numer, pod który ratownicy mogą zadzwonić w razie wypadku.

Wpisz numer bliskiej osoby, np. rodzica, i podpisz go ICE.

Takich numerów może być kilka.

Jeśli masz taką możliwość, zakup specjalną kratę ICE. ☘

Przepis na zapiekane brokuły z makaronem

Szybka do zrobienia zapiekanka z brokułami i aromatycznym sosem serowym. Wszystkie składniki potrzebne do tego przepisu pewnie masz już w domu!

Składniki: (liczba porcji: 9)

230 g makaronu fusilli (świderki), 1 łyżka oliwy z oliwek, 2 łyżeczki soli, 75 g masła, 40 g (1/3 szkl.) mąki pszennej, 700 ml (3 szkl.) mleka, 60 g startego parmezanu, 1 łyżeczka soli, 1/2 łyżeczki soli czosnkowej, 1/8 łyżeczki mielonej gałki muszkatołowej, 1/8 łyżeczki suszonego tymianku, 200 g startego ostrego sera cheddar, 700 g świeżych gotowanych brokułów, 80 g startego sera typu ementaler.

Sposób przygotowania: (przygotowanie: 45 min, gotowanie: 20 min, gotowe w: 1 godz. 5 min)

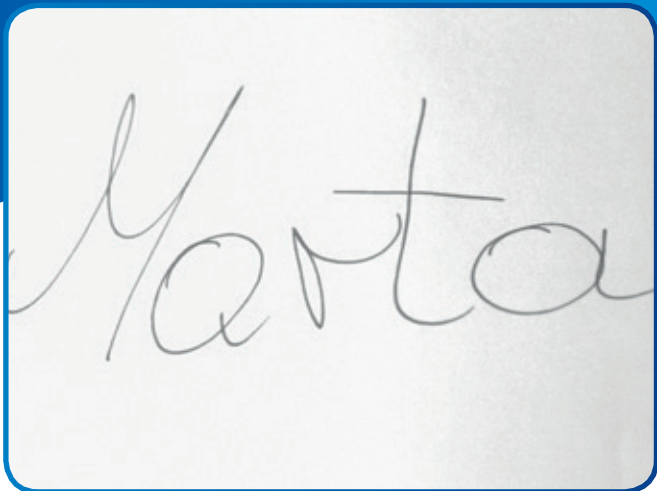
1. Do dużego garnka z gotującą się osoloną wodą wlać łyżkę oliwy, wrzucić makaron i ugotować al dente (czyli tak, by nie był rozgotowany, a lekko twardy). Ocedzić.
2. W międzyczasie stopić w dużym rondlu masło lub margarynę. Wsypać do niego mąkę, wlać mleko i energicznie mieszając, doprowadzić mieszankę do wrzenia. Gotować tak długo, aż zgęstnieje. Dodać starty parmezan, sól kuchenną i sól czosnkową, gałkę muszkatołową, tymianek i starty

cheddar, i mieszać do uzyskania jednolitej konsystencji.

3. Do sosu serowego dodać ugotowane brokuły i odsączony makaron. Dobrze wymieszać. Przełożyć do wysmarowanego tłuszczem dużego (35×25 cm) naczynia żaroodpornego. Posypać startym ementalerem.
4. Piec w temperaturze 175° C przez 20 minut. Wyjąć z piekarnika i odczekać 10 minut przed podaniem do stołu. ☘

Izabela Warwas

Imiennik



MARTA

Marta to imię pochodzenia biblijnego. W języku aramejskim słowo martha oznaczało tyle, co „pani domu, gospodyni, pani”. W Biblii Marta była osobą bardzo pracowitą. Usługiwała gościom, była doskonałą gospodynią. Imię to cieszy się nadal dużą popularnością i w rankingu najczęściej nadawanych imion znajdowało się ostatnimi czasy na 29. miejscu. Według numerologii imię to symbolizuje liczba trzy. Liczba ta charakteryzuje ludzi pracujących, tych, którzy wiedzą, jak zarządzać, by odnieść sukces. Osoby te także wierzą we własne siły i dążą wytrwale do celu.

Marta to kobieta – realistka. Nie wybiega zbyt daleko w przyszłość, raczej myśli o tym, co się dzieje w danej chwili. Kiedy Marty stoją przed jakimkolwiek wyborem, kierują się albo głosem serca, albo zdrowym rozsądkiem.

PATRON: ŚW. MARTA Z BREITANII,

Znana z Ewangelii jako starsza siostra Łazarza, którego wskrzesił Jezus. Patronka gospodyń domowych, hotelarzy i kucharek.

Marta lubi kontakty z otoczeniem, ale nie ulega wcale wpływom. Jej charakter dojrzewa bardzo wcześnie, przez

co skraca się czas beztrudnej młodości. Jest zaborcza i przekorna. Jest osobą bardzo niezależną. Ceni wolność myśli i swobodę działania. Lojalna wobec władzy i własnych wcześniejszych postanowień. Nie lubi uzewnętrzniać swoich celów działania ani też ujawniać tajemnicy zawodowej. Uparcie dąży do celu, konsekwentnie zwalcza przeszkody, osiąga sukcesy bardzo szybko.

IMIENINY OBCHODZI:

11.01., 18.01., 19.01., 22.02., 23.02., 14.04., 16.06., 21.06., 27.07., 29.07., 23.09., 02.10., 16.10., 24.10.

BARTOSZ

Imię powstało na gruncie polskim, jako skrócona forma imienia Bartłomiej – imię jednego z apostołów w Nowym Testamencie.

PATRON: ŚW. BARTŁOJMIJ APOSTOŁ.

Bartosz ma skłonność do mówienia „nie” i nie jest łatwo nakłonić go do zmiany zdania. To ekstrawertyk, potrzebujący słuchaczy. Subiektywny i zaborczy, sprowadza wszystko do własnej osoby. Lubi dramatyzować. Przypomina dumną topolę rzucającą wyzwanie burzy, ale uginającą się w oczekiwaniu lepszych dni, gdy grozi jej złamanie. Ma w osobowości coś z awanturnika, którego silna wola działa zarazem jak motor i hamulec. Popycha go do czynu lub powoduje pychę i kompleks wyższości, przeszkadzające w działaniu. Jak u wszystkich choleryków bywa, nie ma czasu, by się kierować intuicją, gdyż jest całkowicie pochłonięty działaniem. Duma nie pozwala mu przyznać się do porażek. Na pierwszy rzut oka widzi, jakie decyzje należy podjąć.

IMIENINY OBCHODZI:

21.04., 24.08., 03.09., 12.12.

Izabela Warwas

Lider projektu:




Dane teleadresowe:

ul. Senatorska 14,
42-400 Zawiercie
tel./fax: 32 67 020 14
e-mail: cil@cil.org.pl

Centrum Inicjatyw Lokalnych (CIL) to organizacja pożytku publicznego, mająca na celu wspieranie aktywności społecznej oraz animowanie lokalnych inicjatyw.

W 2010 r. zarząd CIL powołał do życia Fundusz Inicjatyw Lokalnych, zasilany odpisami 1% podatku, dzięki któremu wsparcie finansowe przekazywane jest na najciekawsze inicjatywy z terenu powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. Organizacja nie ogranicza się jedynie do wsparcia zarejestrowanych inicjatyw. Stowarzyszenie pomaga również grupom nieformalnym, jak również prowadzi swoje programy i projekty.


www.cil.org.pl

 /centrum.inicjatyw.lokalnych

Partner projektu:



Starostwo Powiatowe
w Zawierciu

 KRS: 0000 215 720